

ODZYSKANA

Madonna z Kruźlowej

Standardem wydaje się przystosowanie muzeów na potrzeby osób niepełnosprawnych ruchowo, poruszających się o kulach czy na wózkach. Podjazdy, windy, łazienki ułatwiające im życie w liczących się muzeach na Zachodzie są codziennością.

Nieco gorzej zazwyczaj bywa z przystosowaniem ekspozycji. Czasami jeszcze między eksponatami nie ma odpowiednio szerokiego przejścia, a niektóre dzieła wystawiane w gablotach bywają niewidoczne z wysokości wózka inwalidzkiego.

Jedną z wiodących placówek w przystosowywaniu ekspozycji muzealnych dla niepełnosprawnych jest londyńskie British Museum. Brytyjczycy też jako jedni z pierwszych dostrzegli konieczność udostępnienia zbiorów osobom niedowidzącym i niewidomym. Na dzień dzisiejszy wszystkie czasowe wystawy mają informatory drukowane dużą czcionką oraz brajlem, a tam gdzie jest to możliwe prezentowane są plastyczne obrazy – odpowiedniki wystawianych dzieł. Na co dzień osoby niedowidzące mogą pożyczyć szkła powiększające, mogą wejść do muzeum z psem przewodnikiem, a w Galerii Rzeźby Egipskiej i Galerii Rzeźb z Partenonu poprzez dotyk poznać antyczną sztukę. To oczywiście tylko część z ułatwień oferowanych przez British Museum osobom upośledzonym wzrokowo.

W 2008 r. projekt zmierzający do udostępnienia muzealnych zabytków osobom upośledzonym wzrokowo rozpoczęło Muzeum Narodowe w Krakowie. W ramach tego przedsięwzięcia, które zatytułowano *Zobaczyć niewidzialne*, w ubiegłym roku udostępniono ociemnialym Galerię Sztuki Polskiej XX w. w Gmachu Głównym, Galerię „Sztuka Dawnej Polski XII–XVIII w.” oraz Galerię „Sztuka Cerkiewna Dawnej Rzeczypospolitej” w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka. Pojawiły się tam tabliczki drukowane brajlem, wydany został też przewodnik. Jednak najważniejszą rzeczą było umożliwienie poznawania sztuki przez dotyk. Wytypowano wiele rzeźb z okresu od Młodej Polski do współczesności, które zwiedzający mogą oglądać w ten sposób. Cen-

niejsze obiekty średniowieczne, jak *Madonna z Kruźlowej* czy *Madonna z Dzieciątkiem* z Grybowa, doczekały się swoich kopii i też mogą być podziwiane przez niewidomych. Na kopiach ociemniali uczą się poznawać rodzaj materii, fakturę i kształt dzieł, zaś na detalach architektonicznych i gipsowych m.in. ornamentykę i duże przestrzenne formy. Specjalne zajęcia warsztatowe pozwalają poznać wybrane dzieła malarskie.

Ociemniali zwiedzający nie są pozostawieni sami sobie – mogą liczyć na



Oglądanie rzeźby Bolesława Biegasa w Galerii Sztuki Polskiej XX w.

specjalnie przeszkolonych przewodników, a zanim rozpoczną zwiedzanie muzeum mają szansę uwrażliwić swoje ręce podczas warsztatów edukacyjno-plastycznych. Dla nich też organizowane są specjalne prelekcje. W sumie w 2008 r. Muzeum zorganizowało 78 zajęć warsztatowych i 4 wykłady. O niewidzących nie zapomniano także podczas Nocy Muzeów, kiedy to stali się pełnoprawnymi zwiedzającymi.

Program *Zobaczyć niewidzialne*, zapoczątkowany w 2008 r. w swoich założeniach zmierza do udostępnienia niewidzącym wszystkich galerii we wszystkich oddziałach muzeum, tak by mogli poznać najcenniejsze zbiory. Przyjęto, że osoby te będą w stanie zwiedzać galerie samodzielnie-indywidualnie, co bez wątpienia ma ogromne znaczenie dla psychicznego komfortu osób niepełnosprawnych i podniesienia ich samooceny.

Projekt, którego autorką jest Jolanta Gumuła – kierownik sekcji edukacji Muzeum Narodowego w Krakowie, nie miałby szans powodzenia, gdyby nie fachowe wsparcie wielu osób i instytucji, w tym m.in.: dr Anny Zabiegaj, wykładowcy Uniwersytetu Pedagogicznego, specjalizującej się w dziedzinie pedagogiki dla osób niepełnosprawnych; Barbary Planty, Katarzyny Borowiec i Elżbiety Serafin ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych i Słabowidzących w Krakowie. Nie można też zapomnieć o sponsorze tego przedsięwzięcia, czyli firmie NORDEA.

Ciesząc się z sukcesu projektu *Zobaczyć niewidzialne* i oczekując na jego dalszy rozwój w 2009 r., który Europejska Unia Niewidomych ogłosiła rokiem Braille’owskim (w tym roku przypada 200-lecie urodzin Ludwika Braille’a), nie można zapomnieć o jednej ważnej sprawie. Wdrożenie programu udostępniającego sale muzeum dla niepełnosprawnych musi pociągnąć za sobą wiele zmian w organizacji muzeum. Trzeba bowiem zadbać o właściwe ciągi komunikacyjne, właściwe oznaczenie i zabezpieczenie wybranych dzieł z ekspozycji, które przecież nowi zwiedzający będą oglądać przez dotyk. Nie jest to proste, ale bez wątpienia Muzeum Narodowe w Krakowie i z tym sobie poradzi, stając się w tej materii wzorcem dla innych naszych muzeów. ■

Opracowano na podstawie materiałów Sekcji Edukacji Muzeum Narodowego w Krakowie